PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. **Warszawa, piątek 23 sierpnia 1929 r.** **Nr. 192.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Allg. Ztg. 16.VIII. pisze, że w związku z przelotem Zeppelina nad Królewcem, który odbył się w godzinach popołudniowych dnia 15 b. m., nadburmistrz miasta Królewca, dr. Lobmeyer, wysłał przy pomocy radjostacji telegram, w którym w imieniu „oderwanej od macierzy" prowincji powitał statek, zapewniając, że ukazanie się jego nad prowincją wschodnio - pruską potężnie wmacnia rolę narodu pruskiego do złączenia się z ojczyzną.

Essener Volkszeitung 10.VIII. zamieszcza obszerny art. p. n. „Polnische Ausstellungs - Politik", Hoeppenera - Flatow. Autor zaznacza na wstępie, że samą Wystawą niema potrzeby się zajmować; jest ona dobrze zorganizowana i daje interesujący przegląd gospodarczego rozwoju Polski, lecz nie ma znaczenia europejskiego, jakie wystawie przypisuje prasa polska. Wystawa nie wpłynie na sąsiadów Polski. Lecz wystawa z pewnością, pisze autor, wedle zamierzeń rządu ma być instrumentem do pogodzenia i złączenia ludności polskiej. Jak wygląda to pogodzenie, kiedy w Poznaniu Niemcom nawet mówić po niemiecku nie wolno, a w prospektach wystawowych mowa niemiecka jest umieszczona na piątem miejscu. Największą zniewagą dla niemieckich gości, bawiących na Wystawie, były obrady Związku Hallerczyków. „Akuratnie tych bohaterów, z imieniem których dla Niemców są związane jaknajgorsze wspomnienia, przyprowadzono na Wystawę i w ten sposób starano się dobitnie Niemcom wykazać, że stary duch przodków nie wygasł, że żyć będzie tak długo, dopóki wszystkie obszary, które dziś jęczą pod panowaniem pruskiej kamarylli policyjnej nie zostaną otoczone opieką Białego Orła."

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA HASKA.

Deutsche Allg. Ztg. 21.VIII. w art. wst. zastanawia się nad tem, czy Briand doprowadzi do obalenia rządu Rzeszy? Dziennik jest zdania, że wobec wytworzonej w Hadze sytuacji Niemcy stoją przed epokową decyzją. Niemcy mają wziąć na swoje barki ciężary na okres 58 lat, które to ciężary są uważane przez znawców za niewykonalne. Jeżeliby parlament Rzeszy zdecydował się nawet zatwierdzić te ciężary, to tylko pod warunkiem całkowitego zniesienia okupacji i zwrotu Zagłębia Saary, t. j. całkowitego przywrócenia politycznego i gospodarczego suwerenności Niemiec. Tymczasem trzeba otwarcie przyznać, że z tem wszystkiem jest bardzo źle. Zniesienie okupacji już zostało zapłacone w Lokarno, Genewie i w pakcie Kellogga, ale „ten weksel nie był honorowy". Natomiast Francja wysuwa projekt komisji kontrolnej. Nie tyle Snowden, ile Briand właśnie stara się iść Hugenbergowi na rękę w jego polityce nieprzejednania. Briand zadaje takie rany polityce porozumienia francusko - niemieckiego, że niewiadomo, czy będą one kiedykolwiek zagojone. Jego gabinet będzie obalony, gdyby postępował inaczej, ale ten system spowoduje znów obalenie polityki gabinetu Müller — Stresemann — Wirth. Jest to bowiem wyłączone, aby można uzyskać większość w parlamencie Rzeszy dla planu Young'a, wypaczonego przez metody Brianda. Francuzi popełniają wielki błąd, oceniając fałszywie tę alternatywę, tak jak błędnie początkowo oceniali stanowczość Snowden'a. W stosunku do Anglji będą Francuzi szli tak daleko na ustępstwa, jak dalece tyl-

ko będą do tego zmuszeni. Tem mniej należy oczekiwać, że także i w stosunku do Niemiec jeszcze pójdą na ustępstwa. W Hadze ukazują się pierwsze silne rysy na gmachu francuskiego nienaturalnego stanowiska przodowniczego w Europie. Francuzi będą do ostatniego bronić się przed przyznaniem się do tego. Z tych przeto względów zapewne dla Niemiec haska konferencja może mieć historyczne znaczenie tak pod względem polityki zewnętrznej jak i wewnętrznej.

Vossische Ztg. 21.VIII. w koresp. z Hagi pisze, że dwa wypadki pozwalają wnosić o pomyślniejszem niż to było dotychczas przebiegu konferencji. Mianowicie delegacja japońska wszczęła akcję pośredniczącą, oraz delegacja niemiecka złożyła pismo, domagające się otwarcia obrad, mających na celu wyjaśnienie dalszego przebiegu konferencji. Delegacja niemiecka stanęła na stanowisku, że konferencja została zwołana dla przyjęcia planu **Young'a**, tymczasem delegacje nie zajęły się jeszcze tą zasadniczą sprawą. W Hadze rządy powinny przyjąć plan jako taki, a potem np. przedłożyć do Genewy szczegóły jego wykonania. Ponieważ już zresztą zeszli się rzeczoznawcy finansowi nad znalezieniem drogi do zadośćuczynienia żądaniom Snowdena i ponieważ państwa tym żądaniom zadośćuczynią, to Snowden będzie miał sposobność okazania w praktyce swojej skłonności do porozumienia.

Przedewszystkiem zasadniczą rzeczą w planie Younga nie jest rozkład spłat, lecz doniosła prób odpolitykowania spłat odszkodowaniowych, gdyż tylko wówczas można mówić o likwidacji następstw wojny.

Königsb. Hart. Ztg. 17.VIII. w koresp. z Hagi p. n. „Polnische Reparationsängste" pisze, że w miarodajnych kołach polskich panuje niezadowolenie z powodu nierozpoczęcia jeszcze w Hadze dyskusji na temat Banku reparacyjnego. Panuje nawet zdanie, że dyskusji takiej nie będzie, a zostanie opracowany przez specjalny komitet statut organizacyjny banku. Jeżeli przypuszczenie to się sprawdzi, to należy się spodziewać, że sześć państw zaproszonych, wśród nich Polska, zostaną pominięte. Wobec takiego obrotu rzeczy poszczególne delegacje nie będą miały żadnego wpływu na otworzenie komitetu organizacyjnego, na czem zależy w pierwszej linji Niemcom, gdyż nie jest im na rękę, żeby Polska należała do Banku reparacyjnego.

Journal de Genève 20.VIII. W. M. pisze w korespondencji z Hagi, iż obecną konferencję cechuje absolutne nieprzygotowanie, przyczem utrudnia jeszcze jej pracę niedyskrecja, chaotycznie informującej prasy. Właściwie tego ,co się odbywa w Hadze, nie można nawet nazwać „konferencją"; jest to raczej przygotowanie do konferencji, które powinno się było odbyć w drodze wymiany not pomiędzy Paryżem, Londynem i Rzymem. Autor zastanawia się nad tem, kto tu zawinił, i pisze, iż dawne metody dyplomatyczne miały swe zalety, które pozwoliłyby uniknąć obecnego stanu rzeczy w Hadze; nie można jednak juz dziś powracać do tych metod, a i typ dawnych dyplomatów dziś już nie istnieje. Obecnie pozostaje tylko Liga Narodów jako grunt dla porozumienia się dyplomatów. Jeśli chodzi o brak przygotowania do obrad konferencji haskiej, to winę przypisać tu należałoby, zarówno Francji, jak i Anglji. Francuzi czynią zarzut, że Anglicy nie uprzedzili wcale o swoich zamiarach, tak, iż delegacja francuska zaskoczona była odrazu stanowiskiem Anglji. Anglicy zaś ze swej strony odpowiadają, że Francja była tak zaabsorbowana kwestją ustalenia siedziby konferencji, iż niemożliwe było w czasie całego okresu przygotowawczego przystąpić do jakiejkolwiek innej kwestji. Dziś powszechna jest już opinja, również i wśród Francuzów, że konferencja ukształtowałaby się inaczej, gdyby odbyła się w Londynie; Snowden byłby tu nieco skrępowany względami gościnności, a w postępowaniu swem musiałby się liczyć z premjerem Mac Donaldem. Dziennik zastanawia się w d. c. nad stanowiskiem Snowden'a i Brianda i wyraża przypuszczenie, że powściągliwość Brianda przypisać należy jego przeświadczeniu, iż konferencja nie odrazu doprowadzi do pożądanych rezultatów, wobec czego rezerwuje on swoją osobę na później. Dziennik pisze, iż domniemane stanowisko Brianda wydaje się słuszne; należałoby odłożyć całość zagadnień poruszanych w Hadze do lepszych czasów, które — zdaniem dziennika — nie są zbyt odległe.

Le Journal 21.VIII. Saint-Brice, omawiając szczegółowo brytyjskie pretensje finansowe, dochodzi do wniosku, iż ostatecznie chodzi o niedobór w wysokości 20 miljonów marek złotych, czyli o 1 miljon funtów szterlingów. O ile Snowden nie pogodzi się z tem, pisze autor, będzie można przypuszczać, że pretensje jego są tylko pozorem, zaś właściwym jego celem jest zniszczenie planu Young'a, który nie przypada do smaku Anglikom ze względu na przewidziane utworzenie Banku Międzynarodowego.

L'Action Francaise 20.VIII. J. B. cytując za „Daily Mail" oświadczenia Snowden'a, który występuje „w obronie prestige'u Anglji i jest rzecznikiem dążenia Anglji do zajęcia należnego miejsca w świecie", — pisze, iż tego rodzaju poglądy właściwe są imperjalizmowi. Tak mówili Niemcy przed r. 1914. Niezadowolenie z miejsca zajmowanego w hierarchji światowej, może łatwo doprowadzić do myśli, iż jest się „okrążonym" przez inne państwa, a wreszcie do popełniania czynów nierozważnych. Byłoby lepiej — pisze autor — nie popierać tych niebezpiecznych dążeń min. Snowden'a a to przez niedopuszczenie do początkowych sukcesów.

ANGLJA, NIEMCY A FRANCJA.

Vossische Ztg. 21.VIII. A. Rechberg omawia stosunek Anglji do niemiecko - francuskich przymierzy przemysłowych, podkreślając, iż wobec konsolidowania się wielkiego przemysłu na kontynencie europejskim oraz wobec konsolidowania się również przemysłu amerykańskiego, wielki przemysł angielski staje wobec pytania, jak ma się na przyszłość zachować. Pewne koła angielskie, a głównie lord Beaverbrook, agitują za unją celną dominjów angielskich z macierzą, ale te dominja nie widzą potrzeby skazywania się tylko na wyroby przemysłu angielskiego. Największym naprzykład odbiorcą surowców z dominjów są Niemcy, a nie Anglja, wobec czego dominja nie mogą wyłączyć Niemiec od dostarczania im swoich wyrobów. Najważniejszą rzeczą dla przemysłu angielskiego jest przedewszystkiem zjednoczenie się. W przemyśle chemicznym dokonał tego już lord Melcheff (dawniej Sir Alfred Mond), który już zdecy-

dował się przystąpić do niemiecko - francuskiego porozumienia przemysłowego.

Autor wkońcu podkreśla, że rozwój wspólności stosunków przemysłowych między Francją a Niemcami doprowadzi wkrótce także do przymierza politycznego. Anglicy przeto sądzą, że przyłączenie się przemysłu angielskiego do bloku przemysłowego francusko - niemieckiego oznaczałoby także zgodę na polityczne trójprzymierze angielsko - francusko - niemieckie.

NIEMCY A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Vossische Ztg. 22.VIII. pisze z powodu zwołania parlamentu łotewskiego na sesję nadzwyczajną: „Ze zdumieniem śledzimy od pewnego czasu agresywne stanowisko łotewskich socjal-demokratów w stosunku do ziemiaństwa niemieckiego na Łotwie. Zburzenie pomnika dla poległych żołnierzy niemieckich nastąpiło bezpośrednio po szczególnie gwałtownych atakach socjalistycznych na ludność niemiecką Łotwy, a teraz socjaliści chcą nawet przeszkodzić, aby nie doszło do odrobienia szkód, wyrządzonych przez zburzenie pomnika. Spór polityczny, który nie cichnie w obliczu pomnika umarłych, w każdym razie świadczy o przewrotności, tembardziej, że niestety w Rydze także inne wystąpienia łotewskie zmuszają do słusznej obrony".

Königsb. Hart. Ztg. 16.VIII. informuje o przyjeździe do Królewca wycieczki 90 studentów litewskich, celem wzięcia udziału w tygodniu akademickiej współpracy w sprawach zagadnień wschodu, który trwać będzie od dn. 18 do 27 b. m. Zawdzięczając staraniom „Deutsch-Litauische Gesellschaft", wycieczka litewska otrzymała 50 procentową zniżkę kolejową oraz będzie korzystała w wielkiej mierze z bezpłatnych kwater. Na program wspomnianego tygodnia składa się zwiedzenie „Ostmesse" oraz urządzeń portowych i zabytków miasta. Pozatem profesorowie króleweckiego uniwersytetu wygłoszą szereg odczytów. z których na szczególną uwagę zasługuje wykład członka honorowego tut. uniwersytetu, Worgitzki'ego, na temat „Prusy Wschodnie i korytarz polski".

Königsb. Allg. Ztg. 15.VIII. w art. p. n. „Podstawy porozumienia niemiecko - litewskiego", ubolewa, że mimo zawartego traktatu handlowego między obu państwami nie można osiągnąć całkowitego porozumienia. Głównemi powodami tarć litewsko - niemieckich jest — wg. dziennika — w pierwszem rzędzie stosunek władz litewskich do Niemców na Litwie oraz kompleks zagadnień obszaru kłajpedzkiego. Dla poprawienia tych stosunków mógłby się przyczynić w znacznej mierze odpowiedni odruch inteligencji litewskiej, w szczególności młodzieży akademickiej. „Niestety — pisze dziennik — musimy ze szczerem ubolewaniem stwierdzić, że nie usłyszeliśmy żadnego oddźwięku w kołach litewskich na częste publikacje niemieckie. Miłe przyjęcie niemieckich gości w Kownie i wygłoszone przy tej sposobności piękne przemówienia nie mają najmniejszego znaczenia dla porozumienia, jeżeli pozatem wszystko pozostaje po dawnemu."

ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

Corriere della Sera 18.VIII. poświęca art. wst. sprawie przeniesienia środka ciężkości floty angielskiej z morza Śródziemnego na Atlantyk. Przesunięcie to wywołało zaniepokojenie Stanów Zjednoczonych, które Churchil pośpieszył uspokajać. Mimo to jednak stwierdza autor, że przesunięcie to jest uderzające, gdyż Anglja od czasów Nelsona do zawarcia Entente cordiale z Francją trzymała najlepsze swe jednostki morskie na morzu Śródziemnem, dla zapewnienia sobie linji komunikacyjnej Gibraltar — Malta — Suez — Aden — Singapore — Hong - Kong. Następnie wobec wzrastającego niebezpieczeństwa niemieckiego wzmocniła Anglja swą flotę północną, pozostawiając obronę morza Śródziemnego częściowo Francji. Po wojnie jednak, w której zniszczono flotę niemiecką, zjawił się na Atlantyku nowy współzawodnik Anglji, wobec którego umacnia swe stanowisko na Atlantyku kosztem floty morza Śródziemnego.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 19.VIII. odpowiada liberałom na zarzut, że rząd narodowo - włościański ma sześć miljardów niedoboru, przypominając, że liberali w ciągu 10 lat osiągnęli 17 miljardów niedoboru i pozostawili go obecnemu rządowi, który potrafił go w ciągu kilku miesięcy zmniejszyć o 11 miljardów.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Il Giornale d'Italia 18.VIII. zwraca uwagę na wzrastające wyludnianie się włoskich krajów europejskich, co jest tem poważniejsze, że góry dla Włoch są granicą, którą pod każdym względem należy umacniać. Autor doradza zmniejszyć ludności górskiej podatki, zorganizować gospodarkę i ułatwić handel zapomocą ulepszenia środków komunikacyjnych i tworzenia spółdzielni rolniczych.

Neue Freie Presse 17. VIII. pisze, że z powodu ogłoszenia przez moskiewskie „Czerwone Archiwum" planu federacji słowiańskiej pod przewodnictwem Rosji, opracowanego w czerwcu 1914 r. przez dr. Kramarza, zwróciło się wydawane w Paryżu pismo rosyjskie „Rossija i Sławianstwo" do Kramarza z prośbą, aby udzielił wyjaśnień w tej sprawie. Kramarz potwierdził, że rzeczywiście wówczas wręczył agentowi rosyjskiemu Swalkowskiemu plan takiej federacji, którą wyobrażał sobie na wzór Rzeszy niemieckiej. Wprawdzie wówczas nie było wcale mowy o wojnie, ale Kramarz na wypadek dojścia do wojny uważał za pożyteczne, aby Rosję poinformować, jak inni Słowianie wyobrażają sobie przyszłe stosunki.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Freie Presse 9.VIII. Staat und Religion in Sowjetrussland.

Prager Presse 10.VIII. Der Friedenswille in Mitteleuropa.